

Potencjał i aktywność kadry naukowej w polskich ośrodkach geograficznych

*The potential and activity of scientific staff
at Polish centres of geographical research*

JERZY BAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; jbanski@twarda.pan.pl

Zarys treści. Celem artykułu jest ocena potencjału kadry naukowej w polskich ośrodkach geograficznych z uwzględnieniem perspektyw jej rozwoju w najbliższych kilkunastu latach. Uwaga autora koncentruje się na współczesnej strukturze pracowników naukowych, ich dorobku i aktywności badawczej. Najwięcej miejsca poświęcono samodzielnym pracownikom nauki. W analizach wykorzystano przede wszystkim dane Ośrodka Przetwarzania Informacji oraz materiały ze stron internetowych ośrodków akademickich. Badania wykazały, że kadre naukową w geografii charakteryzuje duża polaryzacja pod względem liczebności, aktywności i specjalizacji badawczej. Udział naukowych kategorii zawodowych zapewnia raczej utrzymanie dotychczasowej struktury kadry naukowej w ośrodkach geograficznych, ale zaznacza się niekorzystna struktura wiekowa samodzielnych pracowników nauki. Stwierdzono też niską aktywność profesorów jeśli chodzi o publikowanie w renomowanych czasopismach zagranicznych oraz duże zróżnicowanie zaangażowania w projekty badawcze.

Słowa kluczowe: geografia, kadra naukowa, ośrodki geograficzne, Polska.

Wstęp

W ostatnich latach na łamach Przeglądu Geograficznego ukazały się opracowania, których autorzy podejmują tematykę stanu badań geograficznych w Polsce. Poruszano w nich problematykę tożsamości geografii jako dyscypliny naukowej (Bański, 2010; Jędrzejczyk, 2011; Rykiel, 2011; Wilczyński, 2011a, b;) oraz jej miejsca i roli we współczesnym systemie nauki (Bański, 2013a, b; Bajerski, 2008; Lisowski, 2012; Śleszyński, 2009; 2013a; b). Rozważania te prowadzą na ogół do pesymistycznych wniosków, wskazując na peryferyzację polskiej geografii pod względem jej roli na różnych poziomach kształcenia,

podjęcia znaczących tematów badawczych, publikacji artykułów naukowych w czołowych czasopismach zagranicznych, udziału geografów w gremiach naukowych, itp. Wskazuje się też na jej zapóźnienie w stosunku do pokrewnych dyscyplin naukowych (geologii, biologii, socjologii).

Obecny stan polskiej geografii jest wypadkową czynników wewnętrznych (np. liczba ośrodków badawczych, struktura kadry naukowej, tematyka badań geograficznych, aktywność naukowców, dominujące orientacje metodologiczne) i zewnętrznych (polityka państwa wobec nauki – obecnie i w przeszłości, podział dyscyplin naukowych, zapotrzebowanie na określone tematy badawcze, globalne trendy w nauce, itp.). Wśród tych uwarunkowań istotną rolę odgrywa kadra naukowa, w tym jej umiejętności, doświadczenie, aktywność, współpraca z przedstawicielami innych dyscyplin i działania na rzecz praktyki. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć za prawdziwe zdanie: „taki poziom rozwoju dyscypliny, jaki stan jej kadry naukowej”.

W literaturze przedmiotu próby oceny potencjału kadry naukowej w geografii polskiej były podejmowane sporadycznie przy okazji omawiania innych zagadnień. Na przykład A. Bajerski (2008) opracowując ranking ośrodków geografii społeczno-ekonomicznej badał cytowania prac polskich geografów. P. Śleszyński poświęcił tematowi cytowań odrębne opracowanie (2013a), które dzięki bardzo szczegółowej analizie problemu stanowi dobrą podstawę do jakościowej oceny dorobku naukowego w środowisku polskich geografów. Szkoda tylko, że autor włączył do niektórych swoich rozważań również geologów pracujących wspólnie z geografami na wydziałach interdyscyplinarnych (dotyczy to w największym stopniu ośrodka poznańskiego i śląskiego), bo to zniekształca rezultaty badań. Z kolei A. Kostrzewski i E. Roo-Zielińska (2011) przy okazji omawiania tendencji rozwojowych geografii w Polsce przedstawili współczesną strukturę kadry naukowej w poszczególnych placówkach geograficznych. Ocena kadry naukowej była też istotnym fragmentem diagnozy stanu polskiej geografii mojego autorstwa (Bański, 2010).

Celem pracy jest ocena potencjału kadry naukowej oraz jej roli we współczesnym rozwoju polskiej geografii z uwzględnieniem perspektywy najbliższych kilkunastu lat. Moja uwaga koncentruje się na dorobku naukowym i aktywności badawczej czynnych zawodowo geografów¹, pominąłem natomiast zagadnienia związane z ich uczestnictwem w procesie kształcenia na poziomie wyższym i zaangażowaniem w pracę organizacyjną. Są to bardzo ważne składniki pracy naukowców i zamierzam w przyszłości zająć się nimi w odrębnym opracowaniu. Najwięcej miejsca poświęciłem samodzielnym pra-

¹ Za „czynnych zawodowo” przyjmuję pracowników naukowych reprezentujących dyscyplinę geografia, zatrudnionych na etacie w placówkach geograficznych.

ownikom nauki², w tym szczególnie grupie profesorów³. Analiza uwzględnia też zróżnicowanie kadrowe w ośrodkach geograficznych.

Wykorzystałem różnorodne źródła informacji. Wśród nich najważniejsze, oprócz literatury przedmiotu, są bazy danych Ośrodka Przetwarzania Informacji (OPI). Wymagały one jednak interpretacji, a niekiedy także uzupełnień, w których wykorzystywałem własną wiedzę lub strony internetowe 15 ośrodków akademickich⁴. W badaniach obejmujących placówki geograficzne pominąłem Wydział Geografii Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin w Warszawie i Instytut Gospodarki Turystycznej i Geografii w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, których samodzielna kadra naukowa rekrutuje się w znacznym stopniu z innych jednostek geograficznych. Zastosowałem także aplikację Harzing's Publish or Perish, która służy między innymi do analizy cytowanych prac opublikowanych przez naukowców (liczba cytowanych publikacji, liczba cytowań, indeks Hirscha). Z uwagi na szczegółowość przeprowadzonych analiz, sposób doboru danych i uzasadnienie przyjętych założeń służących do ich interpretacji omówiłem w dalszych częściach opracowania.

Należy podkreślić, że niektóre opinie i wnioski mają charakter subiektywny; wynikają one z moich doświadczeń i obserwacji. Ich zadaniem jest skłonięcie czytelnika do dyskusji lub co najmniej namysłu nad stanem i perspektywami kadry naukowej w naszej dyscyplinie.

Struktura kadry naukowej w ośrodkach geograficznych

Liczba zatrudnionych naukowców oraz ich kompetencje naukowe są istotnymi wskaźnikami w ocenie potencjału badawczego ośrodków naukowych. Na podstawie bazy danych OPI - Instytucje naukowe zgromadziłem informacje o liczbie profesorów, doktorów habilitowanych i doktorów zatrudnionych w placówkach geograficznych. Trudno jednoznacznie ocenić aktualność tych danych, można jednak założyć, że w zależności od placówki pochodzą one z ostatnich 2-3 lat. Trzeba uwzględnić fakt, że część pracowników wymienionych w bazie OPI jest zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin, zaś niektórzy profesoria i doktorzy habilitowani zatrudnieni na dwa etaty wskazywani są w więcej niż jednej placówce geograficznej. Analizę dodatkowo komplikują naukowcy

² Osoby ze stopniem naukowym doktora habilitowanego lub tytułem naukowym profesora.

³ W dalszej części pracy pojęcie „profesor” będzie stosowane wyłącznie do profesorów zwyczajnych.

⁴ 1 – Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, 2 – Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN, 3 – Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM, 4 – Wydział Nauk Geograficznych UŁ, 5 – Wydział Nauk o Ziemi UŚ, 6 – Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej UMCS, 7 – Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej UJ, 8 – Instytut Nauk o Morzu USz, 9 – Instytut Geografii UMK, 10 – Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW, 11 – Instytut Geografii UP, 12 – Instytut Geografii UG, 13 – Instytut Geografii UKW, 14 – Instytut Geografii UJK, 15 – Instytut Geografii AP. W dalszej części opracowania stosowane są skróty nazw uczelni.

zatrudnieni w jednostkach geograficznych, ale reprezentujący inne dyscypliny naukowe; chodzi przede wszystkim o geologów, a w mniejszym stopniu o oceanologów, ekonomistów i socjologów. W badaniu pominąłem pracowników jednostek geologicznych wchodzących w skład wydziałów lub instytutów geograficznych, uwzględniłem zaś osoby zatrudnione w jednostkach reprezentujących turystykę i gospodarkę przestrzenną uznając, że są nimi głównie geografowie.

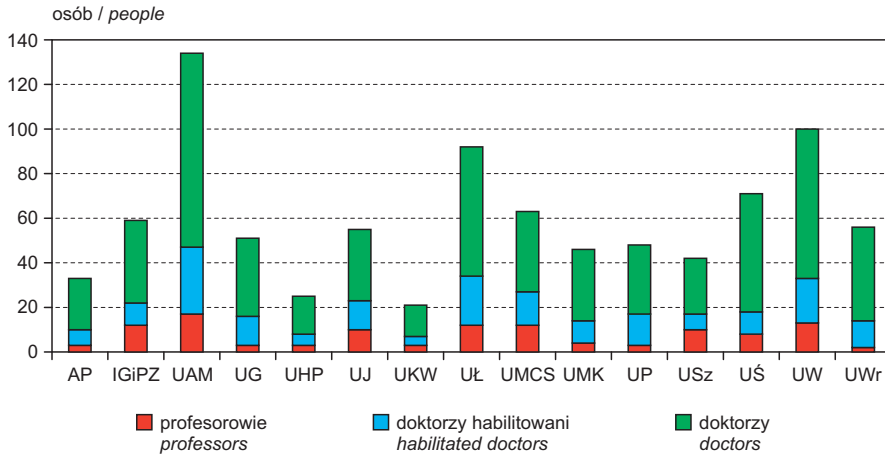
Pod względem liczebności kadry naukowej zdecydowanie przeważa ośrodek poznański, a kolejne miejsca zajmują Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW i Wydział Nauk Geograficznych UŁ, które mają podobny potencjał kadrowy (ryc. 1). Większość pozostałych placówek ma wielkość przeciętną dla ośrodków geograficznych; wyjątek stanowią jednostki pedagogiczne w Krakowie i Kielcach oraz UKW, które są najmniejsze. Proporcje kadrowe pomiędzy największą placówką poznańską a najmniejszą bydgoską przekraczają stosunek 6:1.

Przeciętny polski ośrodek geograficzny zatrudnia około 7 profesorów, 13 doktorów habilitowanych i 39 doktorów. Wynika z tego, że co drugi z obecnych doktorów habilitowanych zostanie w przyszłości profesorem, co trzeci doktor uzyska habilitację i co szósty ma szansę na tytuł profesora. Można przyjąć, że jest to modelowa struktura współczesnej kadry naukowej w polskiej geografii, nie przesądzając, czy jest ona najbardziej korzystna. Wydaje się, że takie proporcje pomiędzy liczbą doktorów, doktorów habilitowanych i profesorów umożliwiają rozwój kadry naukowej lub co najmniej utrzymanie jej stanu na obecnym poziomie.

W praktyce struktura kadrowa instytutów geograficznych jest bardzo zróżnicowana. Najbardziej zbliżona do modelowej jest w UŁ, UW, UAM, UJ i UMCS; stosunkowo duża liczba doktorów umożliwi tam w przyszłości należyty rozwój liczebny w grupie doktorów habilitowanych, zaś liczba doktorów habilitowanych pozwala z optymizmem patrzeć na rozwój kadry profesorskiej. W siedmiu ośrodkach (AP, UG, UHP, UKW, UMK, UP i UW_r) wyraźnie widoczny jest niedobór kadry profesorskiej, co może niekorzystnie odbić się w przyszłości na ocenach parametrycznych tych placówek oraz ograniczyć ich organizacyjny wkład do rozwoju dyscypliny; z moich obserwacji wynika, że instytucje z małą liczbą profesorów nie uczestniczą aktywnie w życiu naukowym, mają niewielki wpływ na decyzje podejmowane w środowisku geografów i są na ogół pomijane podczas wyborów do ogólnokrajowych gremiów. W IGiPZ PAN i USz liczba profesorów przewyższa liczbę doktorów habilitowanych, co nie zapewnia właściwego rozwoju struktury kadrowej; w przyszłości nie ma pewności utrzymania się liczby profesorów na obecnym poziomie.

Bardziej szczegółowe analizy struktury kadry naukowej i jej rozwoju, ale odnoszące się do okresu 1990-2000, przedstawiła T. Czyż (2002). Z jej badań wynika, że proporcja pomiędzy samodzielnymi naukowcami (profesorowie i doktorzy habilitowani) a doktorami w jedenastu czołowych ośrodkach geograficznych wynosiła 1:1,80. W moich analizach odnoszących się do 2012 r. analogiczna wartość wynosi 1:1,95. Wzrost liczby doktorów w stosunku do

samodzielnych pracowników nauki jest prawdopodobnie związany m.in. z upowszechnieniem studiów doktoranckich i pozostaniem na uczelni dużej grupy ich absolwentów.



Ryc. 1. Kadra naukowa w ośrodkach geograficznych według stopnia i tytułu naukowego^a

AP – Akademia Pomorska; IGiPZ – Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN; UAM – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza; UG – Uniwersytet Gdański; UHP – Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach; UJ – Uniwersytet Jagielloński; UKW – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy; UŁ – Uniwersytet Łódzki; UMCS – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej; UMK – Uniwersytet Mikołaja Kopernika; UP – Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej; USz – Uniwersytet Szczeciński; UŚ – Uniwersytet Śląski; UW – Uniwersytet Warszawski; UWr – Uniwersytet Wrocławski

Źródło: OPI - Instytucje naukowe (marzec 2014).

^a Nie uwzględniono pracowników jednostek geologicznych tworzących wspólnie z jednostkami geograficznymi wydziały lub instytuty.

Academics at geographical centers by rank and academic title

AP – Pomeranian University; IGiPZ – Institute of Geography and Spatial Organization; UAM – Adam Mickiewicz University in Poznań; UG – University of Gdansk; UHP Kielce – Jan Kochanowski University in Kielce; UJ – Jagiellonian University; UKW – University of Kazimierz Wielki in Bydgoszcz; UŁ – University of Łódź; UMCS – Maria-Curie Skłodowska University in Lublin; UMK – Nicolaus Copernicus University in Toruń; UP Kraków – Pedagogical University of Cracow; USz – University of Szczecin; UŚ – Silesian University; UW – University of Warsaw; UWr – University of Wrocław

Source: National Information Processing Institute (OPI) - Scientific institutions (March 2014)

Baza OPI - Ludzie nauki zawiera podstawowe informacje na temat pracowników naukowych i ich specjalności badawczych. Można mieć jednak zastrzeżenia do jej aktualności; bazę uzupełnia się o nowo powołanych profesorów, ale zawiera ona stosunkowo liczną grupę nazwisk zmarłych uczonych. W połowie

2013 roku baza zawierała 221 nazwisk profesorów zwyczajnych uprawiających dyscyplinę „geografia”. Po zweryfikowaniu tej listy do osób żyjących pozostało ostatecznie 123 profesorów, wśród których 46 było w wieku emerytalnym, zaś 77 w wieku poniżej 70 lat.

Z wcześniejszych badań opartych na analizie sprawozdań ośrodków geograficznych w bazie OPI *Instytucje naukowe* wynika, że w 14 uczelniach i IGiPZ PAN pracuje 115 profesorów tytularnych. Należy jednak uwzględnić, że w tej liczbie są „dwuetatowcy” oraz profesorowie zagraniczni⁵ (głównie z Europy Środkowej i Wschodniej). Z drugiej zaś strony nieliczna grupa profesorów geografii jest związana z uczelniami, gdzie wykłada się geografę, ale nie ma jednostek geograficznych. Biorąc pod uwagę liczbę czynnych zawodowo profesorów można wysnuć wniosek, że jest wśród nich około 30 naukowców, którzy osiągnęli już wiek emerytalny. Trudno zjawisko to jednoznacznie ocenić: starsi profesorowie dysponują wiedzą, dużym doświadczeniem i cennymi kontaktami naukowymi, ale nie możemy od nich oczekiwać angażowania się w nowe badania lub w organizację życia naukowego.

Według danych z 2013 r., tylko 12 profesorów geografii miało mniej niż 60 lat. Być może w wyniku ostatnich promocji profesorskich pojawili się w tej grupie nowi badacze, ale jestem przekonany, że nie zmieniło to istotnie niekorzystnej struktury wieku profesorów, która świadczy o bardzo powolnym tempie przeciętnej kariery naukowej w naszej dyscyplinie. Mając na uwadze perspektywę najbliższych kilkunastu lat, można zauważyć, że liczebność grupy aktywnych profesorów geografii może się nawet zmniejszyć. Co prawda obserwujemy aktualnie „wysyp” wniosków profesorskich – nie zawsze wystarczająco uzasadnionych – który prawdopodobnie załagodzi niekorzystne tendencje w strukturze wiekowej kadry profesorskiej. Później w związku z zaostrzeniem wymagań wobec kandydatów do tytułu profesora sytuacja może się jeszcze pogorszyć. Rozwiązaniem problemu będzie więc zatrudnianie naukowców, którzy osiągnęli już wiek emerytalny – nie przyniesie to wiele korzyści, a może hamować aktywność placówek geograficznych. Alternatywą może być zatrudnianie profesorów zagranicznych – głównie z Europy Wschodniej i Azji, bo na naukowców z Zachodu jeszcze długo nie będzie nas stać. Takie rozwiązanie jest również niekorzystne, bo dorobek naukowy przeciętnego profesora ze „Wschodu” jest raczej mniejszy niż polskiego naukowca. Jednakże znane są już przykłady takiego postępowania w kilku ośrodkach geograficznych.

W przypadku doktorów habilitowanych różnice pomiędzy bazą OPI (*Ludzie nauki*) a sprawozdaniami ośrodków geograficznych i informacjami zawartymi na ich stronach internetowych nie są duże; pierwsze źródło podaje 230 osób, według drugiego jest ich 192. Liczba doktorów habilitowanych w ostatnim czasie dynamicznie wzrastała, co należy wiązać z chęcią uniknięcia przez

⁵ Rola profesorów zagranicznych koncentruje się zazwyczaj na dydaktyce geografii i wypełnianiu tzw. minimum kadrowego.

potencjalnych kandydatów do tego stopnia naukowego nowej procedury awansowej, zawartej w znowelizowanej ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym. Z moich obserwacji wynika, że wśród nowych awansów wzrósł udział naukowców młodszej generacji (w wieku poniżej czterdziestu lat), co należy ocenić bardzo pozytywnie. Jeszcze do niedawna osoby takie stanowiły przypadki wyjątkowe, a standardem była habilitacja w późnym wieku. Można zatem oczekiwać, że przyczyni się to również za kilka lat do odmłodzenia kadry profesorskiej. Jednakże trzeba zauważyć, że – podobnie jak w przypadku wniosków profesorskich – niektóre wnioski habilitacyjne są słabo uzasadnione dorobkiem naukowym. Coraz częstszą praktyką jest rezygnacja kandydatów do stopnia z przygotowywania monografii „habilitacyjnych” na rzecz zbioru artykułów naukowych. Nie twierdzę, że artykuły są „czymś gorszym”, ale uważam, że nadmierna liberalizacja przepisów w postępowaniu o stopień może obniżyć poziom wymagań wobec kandydatów.

Aktywność pracowników naukowych

Rozwój kadry naukowej w geografii nie powinien polegać tylko na wzroście liczby uprawiających tę dyscyplinę, lecz także na podnoszeniu jakości realizowanych badań i zwiększaniu szeroko rozumianej aktywności naukowej. Wskaźnikami rozwoju jakościowego może być większy udział geografów w realizacji projektów badawczych, aktywność w światowych kongresach naukowych i większa liczba artykułów naukowych w wysoko punktowanych czasopismach naukowych, czyli z wysokim wskaźnikiem oddziaływania (tzw. *Impact factor*).

Współczesne źródła danych internetowych stwarzają możliwości oceny dorobku naukowego poszczególnych badaczy. Najpowszechniej wykorzystywany jest do tego celu tzw. indeks Hirscha, który odzwierciedla wagę i znaczenie prac naukowych danego autora poprzez liczbę ich cytowań. Wskaźnik ten jest już prawie obligatoryjnym elementem w postępowaniu o stopień lub tytuł naukowy oraz w konkursach projektowych Narodowego Centrum Nauki. W stosunku do geografów z Europy Zachodniej (tab. 1) lub przedstawicieli wiodących dyscyplin naukowych w kraju, takich jak fizyka, chemia, biologia czy medycyna, osiągamy bardzo niskie wartości indeksu *h*.

Z analizy przeprowadzonej za pomocą aplikacji Harzing's Publish or Perish wykorzystującej źródło danych Google Scholar, wynika, że wartość indeksu *h* większości profesorów geografii w Polsce nie przekracza 5⁶. W naszym środowi-

⁶ Należy podkreślić, że baza Google Scholar obejmuje wszystkie cytowane publikacje autorów, wśród których zdecydowaną przewagę mają publikacje w tzw. obiegu krajowym (czyli w języku polskim). Gdyby ograniczyć analizę do publikacji o charakterze międzynarodowym, przeciętna wartość indeksu *h* polskiego profesora geografii byłaby zapewne poniżej 1. Dla porównania fizyk, który myśli o zatrudnieniu w wiodącej uczelni amerykańskiej, powinien wykazać się indeksem *h*=12 (Peterson, 2005).

Tabela 1. Ranking krajów wg indeksu h (Hirscha) bazy SCImago z kategorii geografia, planowanie i rozwój w okresie 1996-2010

Ranking using the h -index (Hirsch) of the SCImago database in the category: geography, planning and development, in the period 1996-2010

Miejsce w rankingu <i>Ranking place</i>	Kraj <i>Country</i>	h -index	Liczba cytowanych dokumentów <i>Number of cited documents</i>	Liczba cytowań <i>Number of citations</i>	Liczba cytowań na dokument <i>Number of citations in the document</i>
1	Wielka Brytania	87	18 605	122 607	7,25
2	Stany Zjednoczone	87	26 779	132 994	5,75
3	Kanada	54	5 678	31 396	6,39
4	Holandia	41	2 919	15 613	6,22
5	Australia	40	5 546	23 176	5,24
32	Polska	16	1 169	1 816	1,91

Opracowanie własne na podstawie / Own work based on: www.scimagojr.com (maj 2013)

sku niekwestionowanym liderem w tym zakresie jest prof. Leszek Starkel, którego indeks h wg opisanego sposobu analizy wynosi 27.

Wnikliwą analizę cytowań naukowców posiadających co najmniej stopień doktora habilitowanego i pracujących w polskich ośrodkach geograficznych przeprowadził ostatnio P. Śleszyński (2013a)⁷. Wykazał między innymi dużą polaryzację pod względem liczby cytowań, tj. ich koncentrację wśród niewielkiej grupy naukowców. Co prawda na 279 analizowanych pracowników naukowych około 75 (czyli 27% ogółu badanych) osiągnęło przeciętną liczbę cytowań równą 212, ale wśród nich znalazło się ponad dwudziestu geologów. Szczególnie interesująca w opracowaniu P. Śleszyńskiego jest ocena cytowań według ośrodków naukowych. Najwięcej cytowań (18 051) i cytowanych prac (2342) pochodzi z ośrodka poznańskiego, co wynika z bardzo dużej liczby zatrudnionych tam pracowników naukowych (grupa samodzielnych pracowników nauki liczy 61 osób). Najwyższa efektywność w tym zakresie charakteryzuje natomiast geografów z IGIPZ PAN, gdzie na jednego „samodzielnego naukowca” przypada 551 cytowań; drugi w kolejności UAM ma tylko 296 analogicznych cytowań, a kolejne miejsca zajmują ośrodki w Szczecinie, Gdańsku i Toruniu.

Nowa ustawa o stopniach i tytule naukowym oraz procedury związane w moim zawodowym na uczelniach i w instytutach badawczych stawiają naukowcom wyższe wymagania jeśli chodzi o ich rozwój i dorobek badawczy. W nadchodzących latach można więc oczekiwać poprawy upowszechniania wyników

⁷ Należy podkreślić, że potraktowanie przez autora geografii fizycznej łącznie z geologią (o czym wspominałem już we wstępie) jest niefortunne i zniekształca rezultaty analizy.

badań, tj. wzrostu liczby cytowanych prac i samej liczby cytowań. Prawdopodobnie utrzymają się nadal duże dysproporcje pod tym względem, ale wspomniane wymagania stawiane współczesnemu badaczowi spowodują z czasem stopniową dekoncentrację cytowanych prac.

Świadectwem aktywności badawczej naukowców jest także liczba realizowanych przez nich projektów badawczych, o charakterze zarówno naukowym, jak i aplikacyjnym. Instytucje, w których pracownicy naukowcy powszechnie angażują się w tego typu przedsięwzięcia odgrywają wiodącą rolę w kształtowaniu nowych rozwiązań teoretycznych i metodycznych oraz w ich praktycznych zastosowaniach. W ostatnich latach, w tym przede wszystkim po akcesji Polski do Unii Europejskiej rozszerzeniu uległy możliwości realizacji międzynarodowych prac badawczych. Polscy badacze, w tym także reprezentanci naszej dyscypliny zaangażowali się projekty realizowane w ramach programów ramowych Komisji Europejskiej *Framework Program 6*, *Framework Program 7* i aktualnie *Horizon*. Dużą rolę zaczęły odgrywać badania stosowane w ramach programów *Central Europe*, *Espon (the European Observation Network for Territorial Development and Cohesion)* lub projektów zleczanych przez instytucje rządowe i samorządowe. „Rynek” projektowy został wręcz zasypany lawiną zamówień z centralnych i regionalnych instytucji administracji państwowej i samorządowej oraz z fundacji i instytucji prywatnych. Geografowie jeszcze w zbyt ograniczonym stopniu wykorzystują te możliwości, co jest rezultatem braku umiejętności przygotowywania ofert projektowych, dużego obciążenia dydaktyką, rosnącej konkurencji, braku zainteresowania i wiedzy na temat zamówień publicznych oraz biurokracji uczelnianej zniechęcającej do aktywności na tym polu.

Informacje na temat badań stosowanych oraz projektów międzynarodowych w ośrodkach geograficznych są rozproszone i niekompletne. Łatwo jednak zauważyć, że ich wykonawcami są zazwyczaj badacze, którzy mają sukcesy również na polu organizacyjnym i publikacyjnym. Te same nazwiska geografów przewijają się przy okazji kolejnych programów badawczych. Wykształciła się stosunkowo niewielka grupa naukowców, którzy z powodzeniem realizują tego typu badania; można nawet mówić o ich wyspecjalizowaniu się w projektach i ekspertyzach zamawianych przez „praktykę”.

Inny i bardziej powszechny charakter mają projekty badawcze Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego (wcześniej projekty Komitetu Badań Naukowych, a obecnie Narodowego Centrum Nauki). Zasoby Ośrodka Przetwarzania Informacji umożliwiają analizę projektów, które były realizowane w placówkach geograficznych od roku 2000 (konkurs nr 18) do 2012 r. (konkurs nr 40). Pod uwagę wzięłem wyłącznie projekty własne⁸ realizowane w ramach dziedziny N306 (Geografia i Oceanologia), wyłączając projekty z zakresu oceanologii; nie uwzględniłem zaś projektów promotorskich oraz tych, których realizacja nie jest rezultatem

⁸ Projekty własne stanowiły największą grupę projektów. Na przykład w konkursach od 33 do 40 wykonano 55 projektów własnych, a tylko 10 promotorskich.

bezpośredniego zaangażowania badaczy. Należy podkreślić, że geografowie realizowali też projekty w ramach innych dziedzin lub uczestniczyli w przedsięwzięciach interdyscyplinarnych; tych projektów nie uwzględniono w analizie.

Pod względem ogólnych kosztów wykonanych projektów badawczych przoduje ośrodek poznański, który wyprzedza grupę kilku placówek geograficznych (IGiPZ PAN, UŁ, UMCS, UMK i UŚ) o podobnych budżetach projektowych (tab. 2). Kolejną grupę tworzą UG, UJ, USz, UW i UWŕ o wyraźnie niższej kwocie pochodzącej z realizacją takich badań. Natomiast uczelnie, które do niedawna pełniły funkcje kształcenia pedagogicznego oraz ośrodek bydgoski realizowały w ostatniej dekadzie śladową liczbę projektów badawczych, co jest prawdopodobnie rezultatem ich niskiego potencjału kadrowego (patrz ryc. 1).

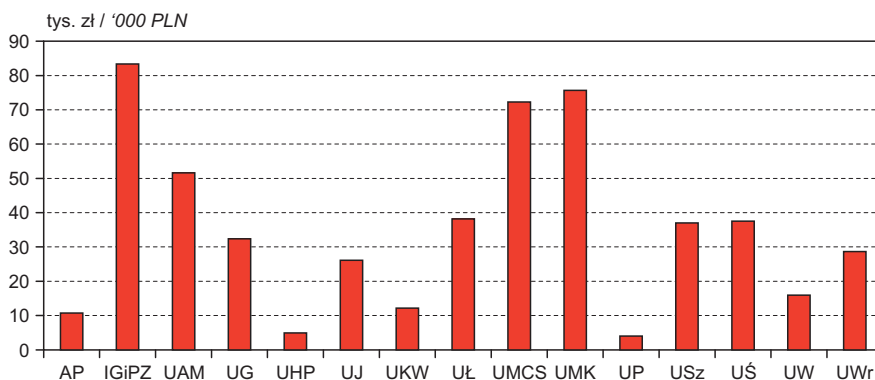
Tabela 2. Budżet projektów własnych MNiSW (KBN i NCN) realizowanych w placówkach geograficznych od konkursu nr 18 (2000 r.) do konkursu nr 40 (2012 r.)

Budget for Ministry of Science and Higher Education projects pursued at the centres of geography from the times of competition no. 18 (2000) through to no. 40 (2012)

Ośrodek geograficzny <i>Geographic centers</i>	Budżet ogółem <i>Budget in total</i> (tys. zł '000 PLN)	Geografia fizyczna <i>Physical geography</i> (tys. zł '000 PLN)	Geografia społeczno-eko- nomiczna <i>Human geography</i> (tys. zł '000 PLN)
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza	6916,6	5269,7	1646,9
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN	4918,6	2342,8	2575,9
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej	4552,7	4216,8	335,9
Uniwersytet Łódzki	3513,9	2908,8	605,1
Uniwersytet Mikołaja Kopernika	3481,5	3443,6	37,9
Uniwersytet Śląski	2666,0	2666,0	0,0
Uniwersytet Gdański	1652,6	1479,7	172,8
Uniwersytet Wrocławski	1604,3	1459,2	145,2
Uniwersytet Warszawski	1595,0	1274,4	320,6
Uniwersytet Szczeciński	1554,2	1495,0	59,2
Uniwersytet Jagielloński	1437,5	1107,4	330,1
Akademia Pomorska	354,2	198,7	155,5
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego	256,0	0,0	256,0
Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej	194,3	159,3	35,0
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Kochanowskiego	122,8	122,8	0,0

Opracowanie własne na podstawie danych OPI. / Own elaboration on the basis of OPI data.

Największą efektywnością w aplikowaniu o projekty MNiSW cechowały się IGiPZ PAN, UMCS i UMK, w których pracownik naukowy realizował w ostatniej dekadzie projekty badawcze o przeciętnej wartości przekraczającej 70 tys. zł (ryc. 2). Do grupy „outsiderów” (AP, UHP, UP, UKW) dołączył WGiSR UW, gdzie na jednego pracownika naukowego przypadło około 15 tys. zł. Analiza wszystkich złożonych wniosków w konkursach 33-40 pozwala stwierdzić, że przeciętnie, co trzeci z nich uzyskuje finansowanie; podobna proporcja występuje na przykład w projektach zgłaszanych przez geologów, geofizyków i geochemików.



Ryc. 2. Budżet projektów własnych MNiSW (KBN i NCN) w okresie 2000-2012 w przeliczeniu na jednego pracownika naukowego ze stopniem doktora, doktora hab. lub profesora według zatrudnienia w 2012 r.

Opracowanie własne na podstawie bazy danych OPI.

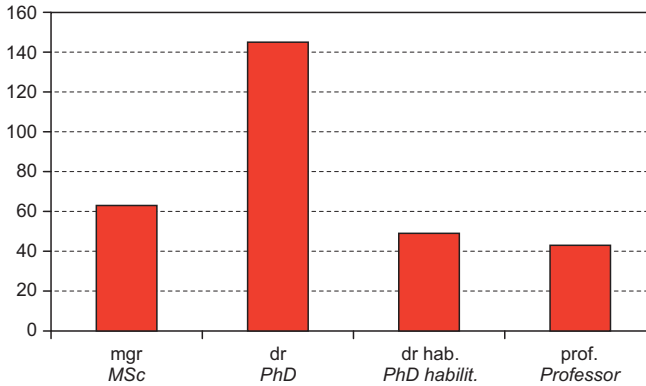
Budget for Ministry of Science and Higher Education projects pursued at geographic centres in the period 2000-2012 by researchers employed in 2012 at the level of doctor, habilitated doctor or Professor.

Author's own work on the basis of data from the National Information Processing Institute (OPI).

Najwięcej projektów wykonywali pracownicy ze stopniem doktora, co jest związane z ich najliczniejszą reprezentacją w ośrodkach geograficznych (ryc. 3), natomiast biorąc pod uwagę efektywność aplikowania o projekty najlepsze wyniki osiągnęła grupa profesorów.

Świadectwem aktywności badacza jest udział w konferencjach naukowych, w tym szczególnie w imprezach międzynarodowych. W przypadku imprez krajowych można wyróżnić konferencje cykliczne organizowane głównie przez Polskie Towarzystwo Geograficzne i niektóre uczelnie oraz konferencje okolicznościowe organizowane jednorazowo. Liczba naukowych imprez geograficznych o wyspecjalizowanej problematyce jest – moim zdaniem – zbyt duża. W rezultacie mamy do czynienia z nadmierną fragmentacją środowiska naukowego i z brakiem przepływu myśli (teorii i metod) pomiędzy subdyscyplinami, bo

konferencji ogólnogeograficznych jest niewiele. Z drugiej jednak strony konferencje takie umożliwiają nawiązywanie współpracy badawczej, wymianę wiedzy i doświadczeń w zakresie podejmowanej tematyki, a szczególnie stymulują do rozwoju młodą kadre badaczy, którzy licznie uczestniczą w takich spotkaniach.



Ryc. 3. Liczba projektów własnych MNiSW w latach 2000-2012 według stopnia i tytułu naukowego

Opracowanie własne na podstawie bazy danych OPI.

Number of own projects of the Ministry of Science and Higher Education in the years 2000-2012 as related to degree and academic title

Author's own work on the basis of data from the National Information Processing Institute (OPI).

Biorąc pod uwagę liczbę konferencji krajowych i wygłaszanych tam referatów, można wysnuć wniosek, że aktywność kadry naukowej, w tym grupy profesorów, jest raczej duża. Zdecydowanie gorzej przedstawia się sytuacja jeśli chodzi o ich zaangażowanie w zagranicznych konferencjach naukowych. Wystarczy chociażby wziąć pod uwagę dwa największe kongresy geograficzne – Międzynarodowej Unii Geograficznej (IGU) i Stowarzyszenia Geografów Amerykańskich (AAG). Z moich obserwacji (z ostatnich kilkunastu lat, w których czynnie uczestniczę w tych kongresach) wynika, że bierze w nich udział na ogół grupa kilku profesorów – „stałych bywalców”. Należy do nich dołączyć jeszcze profesorów, którzy biorą czynny udział w konferencjach innych międzynarodowych stowarzyszeń; są to głównie reprezentanci geografii fizycznej. W sumie grupa ta liczy około 10 osób. Trudno na tej podstawie wysnuć wniosek o dużej aktywności profesorów. Dotyczy to również młodszej kadry naukowej, która jest raczej skromnie reprezentowana na konferencjach zagranicznych; być może decydują o tym względy ekonomiczne, tj. brak środków na finansowanie uczestnictwa w konferencjach.

Specjalizacja badawcza geografów

W ostatnich latach nasiliła się dyskusja na temat dualizmu geografii i wynikających z tego problemów organizacyjnych (Bański, 2010; Lisowski, 2012; Rykiel, 2011; Wilczyński, 2011). Podstawowa trudność wynika z włączania geografii do różnych dziedzin nauki. We współczesnej strukturze polskiej nauki, geografia jest lokalizowana zazwyczaj w naukach o życiu, ale część jej przedstawicieli utożsamia się bardziej z naukami społecznymi. W rezultacie, postępowania o nadanie stopnia naukowego lub tytułu w zakresie geografii, realizowane są w dwóch sekcjach Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów, zaś projekty badawcze geografów oceniają różne Panele Narodowego Centrum Nauki. W ostatniej ocenie parametrycznej placówek badawczych decydującej o poziomie ich finansowania, akademickie ośrodki geograficzne znalazły się w podgrupie nauk o Ziemi, zaś IGiPZ PAN (który w strukturze instytutów PAN włączony został do Wydziału Nauk Technicznych), znalazł się w naukach rolniczych (!). Przykłady te są świadectwem poważnego kryzysu tożsamości w naszej dyscyplinie.

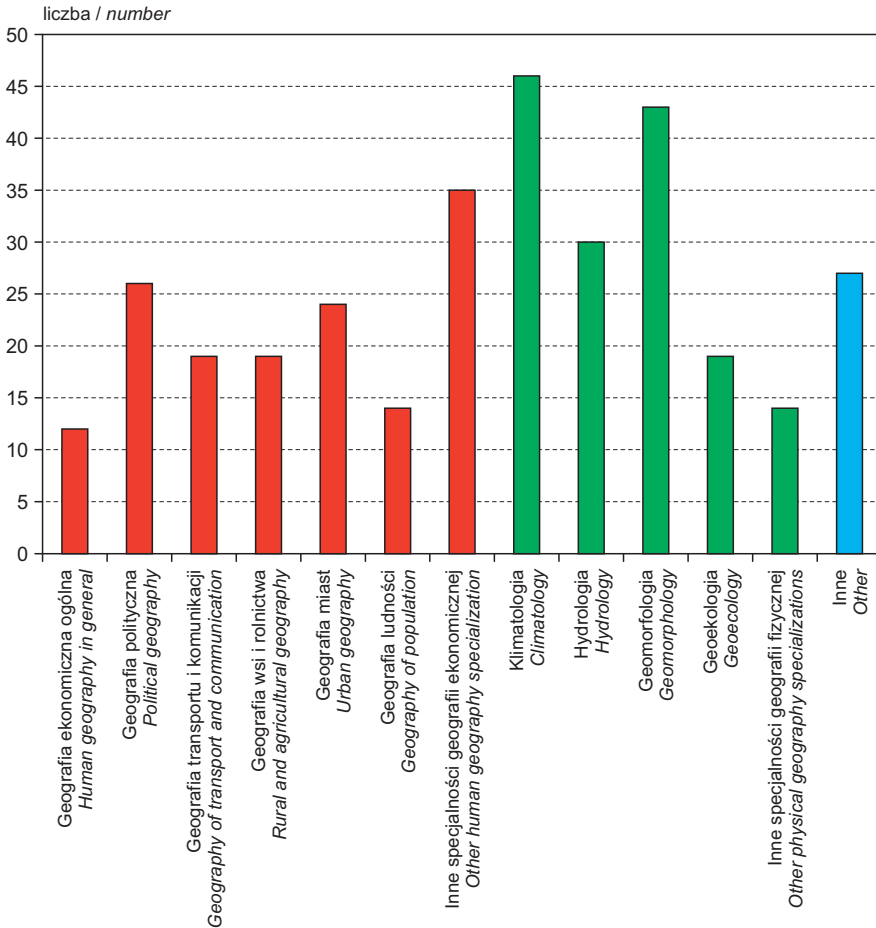
Geografia polska jest zdominowana przez reprezentantów geografii fizycznej. Potwierdzają to na przykład przytoczone wcześniej badania P. Śleszyńskiego (2013), które dowodzą, że 80% wszystkich cytowań w krajowej geografii odnosi się do tematyki fizycznogeograficznej. Podobnie jest w przypadku projektów badawczych: w ogólnej kwocie środków przekazanych placówkom geograficznym na realizację projektów, 81% ich całkowitego budżetu związane było tematycznie z geografiami fizyczną (tab. 2). Tylko w IGiPZ PAN, UKW oraz UAM stosunkowo duży udział środków finansowych był związany z realizacją badań społeczno-ekonomicznych. We wszystkich pozostałych jednostkach projekty o takiej tematyce miały raczej znikome znaczenie.

Świadectwem przeważającej roli geografii fizycznej jest też struktura specjalności badawczej pracowników naukowych. W 2013 r. spośród wszystkich profesorów 44 deklarowało specjalizację fizycznogeograficzną, zaś 33 – społeczno-ekonomiczną. Podobnie jest w przypadku geografów ze stopniem doktora habilitowanego: na 228 osób identyfikowanych w bazie OPI, 127 specjalizuje się w tematyce fizycznogeograficznej, a 101 – w społeczno-ekonomicznej.

W ciągu najbliższych lat nastąpi prawdopodobnie wzrost liczby geografów społeczno-ekonomicznych i zrównoważenia struktury pracowników naukowych reprezentujących te dwie podstawowe subdyscypliny. Wskazują na to obecne trendy w tematyce przewodów doktorskich i strukturze specjalności naukowców ubiegających się o stopień naukowy doktora habilitowanego. Wśród obronionych prac doktorskich w okresie 2000-2010 przeważała bowiem nieznacznie tematyka społeczna i ekonomiczna; obroniono 124 takie doktoraty, zaś w tematyce fizycznogeograficznej – 118. W tym samym okresie stopień naukowy doktora

habilitowanego uzyskało 37 geografów społeczno-ekonomicznych i tylko 29 geografów fizycznych.

Warto w tym miejscu pogłębić nieco analizę specjalności badawczych geografów. O ile w geografii fizycznej wyraźnie przeważają geomorfologia, klimatologia i hydrologia, o tyle w geografii społeczno-ekonomicznej specjalności są bardziej rozproszone. Aby wskazać współczesne zainteresowania geografów, przeanalizowałem tematykę wszystkich artykułów naukowych, które ukazały się w Przeglądzie Geograficznym w okresie 2000-2013 (ryc. 4). Uznałem bowiem, że to czasopismo ma charakter ogólnogeograficzny i jest najpopularniejszym periodykiem w naszym środowisku. W przypadku tematyki fizycznogeograficznej wiodącą rolę odgrywają klimatologia i geomorfologia, natomiast w geografii społeczno-ekonomicznej tematyka artykułów jest zróżnicowana; stosunkowo dużą grupę stanowią też artykuły należące do „niszowych” specjalności, tj. takich, które



trudno przypisać do jednej z tradycyjnych specjalności społeczno-ekonomicznej. Należy dodać, że autorzy artykułów reprezentujących obydwie analizowane subdyscypliny najczęściej podejmują problematykę o charakterze regionalnym lub lokalnym (33% prac), zaś ujęcia w skali krajowej dotyczą około 29% wszystkich artykułów. Spośród pozostałych tekstów około 18% poświęcone jest obszarom poza granicami Polski, a 20% ma tematykę ogólną.

Dyskusja i podsumowanie

Kadrę naukową w geograficznych ośrodkach akademickich charakteryzuje duża polaryzacja pod względem liczebności, aktywności i specjalizacji badawczej. Ogólnie można stwierdzić, że udział poszczególnych naukowych kategorii zawodowych zapewnia utrzymanie dotychczasowej struktury kadry naukowej w ośrodkach geograficznych. Jednakże w kilku z nich stwierdzono zbyt małą liczbę profesorów, co może odbić się na jakości realizowanych badań i marginalizowaniu tych jednostek w strukturach organizacyjnych naszej dyscypliny. Są to na ogół ośrodki, które cechuje też najniższa efektywność pracowników naukowych. Obecne zmiany w systemie nauki polskiej zmierzające przede wszystkim do podniesienia jej prestiżu i konkurencyjności spowodują prawdopodobnie likwidację najsłabszych placówek geograficznych, tym bardziej, że geografia nie należy do „mainstreamu” nauki w Polsce, a w dodatku obserwujemy spadek zainteresowania studiami geograficznymi wśród młodzieży.

Badania wykazały niekorzystną strukturę wiekową samodzielnych pracowników nauki. Na przykład wśród profesorów geografii zbyt mało jest młodych naukowców. Powolny przebieg kariery naukowej w naszej dyscyplinie jest uwarunkowany splotem czynników. Geografowie to „przeciętniacy”, niektórzy z nich znaleźli się w ośrodkach akademickich prawdopodobnie przypadkowo, nie mając innego pomysłu na życie. Te kilka krytycznych (i osobistych) uwag pozwałam sobie wyrazić na podstawie doświadczeń z pracy w PTG oraz w dwóch ośrodkach naukowych. Powolna kariera jest też zapewne wynikiem braku odpowiedniej stymulacji przez starszych kolegów, a być może także studzenia ambicji przez kierowników zespołów badawczych. Ważnym czynnikiem jest również nadmier-



Ryc. 4. Liczba artykułów naukowych w Przeglądzie Geograficznym w okresie 2000-2013 według tematyki (kolor czerwony odnosi się do geografii społeczno-ekonomicznej, zielony – do geografii fizycznej, niebieski – do innych specjalności np. dydaktyka geografii, kartografia i GIS, ekologia)

Opracowanie własne.

Number of scientific articles in the Polish Geographical Review *Przegląd Geograficzny* in the 2000-2013 period, according to subject matter (red – human geography, green – physical geography, blue – other specialisations such as geography teaching, GIS and cartography, and ecology).

Author's own work.

ne obciążenie zajęciami dydaktycznymi, które utrudniają lub nawet uniemożliwiają pracę badawczą lub upowszechnianie jej wyników.

Przeprowadzona analiza cytowań w grupie profesorów, którzy powinni stanowić pod tym względem „czołówkę”, wykazała ich niską aktywność. Polscy geografowie pojawiają się raczej sporadycznie w uznanych czasopismach o zasięgu międzynarodowym. Na przykład wśród sześciu czołowych periodyków z zakresu geografii społeczno-ekonomicznej w okresie 2000-2010 znalazły się tylko dwa artykuły (Geoforum) opublikowane przez autora afiliowanego w polskiej placówce naukowej. Liczba naukowców publikujących w czasopismach zagranicznych o wysokim *impact factor* jest niewielka i pracują oni w kilku wiodących ośrodkach geograficznych. Niewiele lepsza sytuacja jest na polskim rynku wydawniczym, gdzie prace są rozproszone w mało znanych wydawnictwach i dlatego rzadko cytowane. Każdy ośrodek geograficzny, a nawet poszczególne zespoły badawcze mają ambicje wydawania czasopisma lub serii wydawniczej. Tworzy się przez to szeroki rynek mało znanych i nadmiernie wyspecjalizowanych czasopism, z których korzysta zaledwie garstka badaczy. Nasze środowisko powinno podjąć bardziej stanowcze działania zmierzające do wypromowania 2-3 czasopism, które będą reprezentowały polską geografę za granicą (np. *Geographia Polonica*) i w kraju (np. *Przegląd Geograficzny*, *Czasopismo Geograficzne*).

Można oczekiwać, że najbliższe lata przyniosą wzrost liczby tekstów publikowanych przez polskich geografów w czasopismach z tzw. listy filadelfijskiej. Jest to warunek konieczny w awansie naukowym, ubieganiu się o projekty badawcze i we współpracy międzynarodowej. Już teraz, głównie wśród młodszych przedstawicieli nauki, obserwować można rosnącą aktywność w poszukiwaniu możliwości publikowania wyników badań za granicą.

Środowisko naukowe geografów jest wyraźnie zróżnicowane pod względem zaangażowania w projekty naukowe. Największą efektywność wykazują pracownicy IGiPZ PAN, co jest zapewne rezultatem braku zajęć dydaktycznych i poszukiwania dodatkowych (pozastatutowych) źródeł finansowania badań. Jedynym źródłem finansowania Instytutów PAN są dotacje statutowe, które od wielu lat pozostają na podobnym poziomie, czyli realnie, pod względem siły nabywczej, są z roku na rok coraz niższe. Dlatego „dziurę” w budżecie IGiPZ PAN wypełniają w większym stopniu środki z projektów badawczych i ekspertyz. Na uczelniach nie ma tak wielkiej presji. Pomimo to w kilku ośrodkach utrzymuje się stosunkowo wysoka efektywność realizacji projektów naukowych. Najmniejsze uczelnie wykonują pojedyncze projekty, a efektywność pracowników naukowych jest tam minimalna. W obliczu zmniejszania się liczby studentów i braku zapotrzebowania szkolnictwa podstawowego i średniego na nauczycieli geografii ośrodki te będą przeżywały kryzys, być może zostaną wchłonięte przez większe jednostki uczelniane lub wręcz zlikwidowane.

Analiza tematyki projektów badawczych potwierdziła zdecydowaną przewagę geografii fizycznej nad społeczno-ekonomiczną. Z drugiej jednak strony przegląd

tematów prac doktorskich i prac habilitacyjnych wskazuje na wzrost zainteresowania geografią społeczno-ekonomiczną, a tym samym rosnącą liczbę geografów tej subdyscypliny. Coraz wyraźniej widoczny jest konflikt interesów pomiędzy reprezentantami geografii fizycznej i społeczno-ekonomicznej. Wydaje się, że ci pierwsi chcą utrzymać „jedną” geografię, aby odgrywać w niej wiodącą rolę, ci drudzy zaś, widząc silniejsze związki z naukami społecznymi, chętniej dryfują w kierunku innych dyscyplin naukowych. Geografowie fizyczni, którzy przeważają w naszym środowisku dostrzegają chyba słabnącą rolę badań fizycznogeograficznych i coraz mniejsze zainteresowanie studiami o takiej tematyce. Podobnie spada zainteresowania studiami społecznogeograficznymi, ale tu na szczęście pojawiła się turystyka, regionalistyka, europeistyka i gospodarka przestrzenna, które są w obszarze zainteresowań badawczych geografów społeczno-ekonomicznych. Co ciekawe, za tematykę turystyczną lub planowanie przestrzenne zabierają się geografowie fizyczni, którzy nie mają możliwości wypełnienia odpowiedniej liczby godzin zajęć dydaktycznych w swojej specjalności. Budzi to poważne obawy o jakość studiów w ośrodkach geograficznych, ale to już temat do odrębnej dyskusji.

Piśmiennictwo / References

- Bajerski A., 2008, *Ranking ośrodków geografii społeczno-ekonomicznej w Polsce na podstawie cytowań w bazach Web of Science*, Przegląd Geograficzny, 80, 4, s. 579-589.
- Bański J., 2010, *Stan krytyczny polskiej geografii – krytyka stanu*, Przegląd Geograficzny, 82, 3, s. 319-333.
- Bański J., 2012, *Miejsce geografii w strukturze organizacyjnej wybranych ośrodków akademickich na świecie*, Przegląd Geograficzny, 84, 2, s. 199-217.
- Bański J., 2013a, *Jaka geografia? – uwarunkowania i spojrzenie w przyszłość*, Przegląd Geograficzny, 85, 2, s. 301-317.
- Bański J., 2013b, *Dlaczego geografia jest w „B” – kilka uwag związanych z ostatnią kategoryzacją jednostek naukowych*, Przegląd Geograficzny, 85, 4, s. 677-682.
- Bański J., Ferenc M., 2012, *Analiza międzynarodowych czasopism geograficznych ze szczególnym uwzględnieniem geografii społeczno-ekonomicznej*, Przegląd Geograficzny, 84, 4, s. 617-638.
- Czyż T., 2002, *Rozwój kadry naukowo-dydaktycznej geografów i powiązania ośrodków akademickich w procesie jej kształcenia w Polsce w latach 1990-2000*, Przegląd Geograficzny, 74, 1, s. 3-27.
- Jędrzejczyk D., 2011, *Kwestia jedności geografii*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Geografia regionalna – scalanie i synteza wiedzy geograficznej*, Podstawowe idee i koncepcje w geografii, 6, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 11-24.
- Kostrzewski A., Roo-Zielińska E., 2011, *Aktualny stan oraz tendencje rozwoju geografii w Polsce*, [w:] Długosz Z., Rachwał T. (red.), *Priorytety badawcze i aplikacyjne geografii polskiej*, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Kraków, s. 9-25.
- Lisowski A., 2012, *O miejscu geografii społecznej w geografii i systemie nauki*, Przegląd Geograficzny, 84, 2, s. 171-198.

- Peterson I., 2005, *Rating Researches*, Science News Magazine of the Society for Science and the Public, <https://www.sciencenews.org/article/rating-researchers>.
- Rykiel Z., 2011, *Krytyka krytyki czyli elementy socjologii geografii*, Przestrzeń Społeczna, 1, Rzeszów, s. 1-11.
- Śleszyński P., 2009, *Pozycja polskich czasopism i serii geograficznych w świetle baz Google Scholar*, Przegląd Geograficzny, 81, 4, s. 551-578.
- Śleszyński P., 2013a, *Cytowania polskich czasopism naukowych z zakresu geografii i badań regionalnych po 1990 r.*, Studia Regionalne i Lokalne, 3, s. 75-88.
- Śleszyński P., 2013b, *Cytowania i oddziaływanie polskich ośrodków geograficznych według Google Scholar*, Przegląd Geograficzny, 85, 4, s. 599-627.
- Wilczyński W., 2011a, *Tradycyjne i nowe poglądy na tożsamość geografii*, [w:] W. Maik, K. Rembowska, A. Suliborski (red.), *Ujęcia i problemy badawcze we współczesnej geografii*, Podstawowe idee i koncepcje w geografii, 5, WSG, Bydgoszcz, s. 23-35.
- Wilczyński W., 2011b, *Kontrowersje wokół jedności geografii*, Przestrzeń Społeczna, 1, Rzeszów, s. 220-228.

[Wpłynęło: marzec; poprawiono: lipiec 2014 r.]

JERZY BAŃSKI

THE POTENTIAL AND ACTIVITY OF SCIENTIFIC STAFF AT POLISH CENTRES OF GEOGRAPHICAL RESEARCH

The objective of the work reported on here was to assess the potential of scientific staff and the role played in the contemporary development of Polish geography, extending also to the prospects for the next decade and more. The author's attention is concentrated on scientific achievements and levels of research activity among professionally-active geographers, with no account therefore being taken of participation in the academic teaching process and involvement in organisational work. The latter elements are in fact very important parts of scientists' work, but they will need to be the subject of a separate analysis. Here account is also taken of the diversification of staff among the centres considered.

The study was based upon a variety of information sources, but above all upon subject literature, together with databases of the official Information Processing Centre (Polish acronym *OPI*). However, these data were found to need further interpretation, and in some cases also supplementation with information originating, in particular, from the websites of the academic centres. Harzing's *Publish or Perish* application was also made use of, since it *inter alia* allows for analysis and assessment of the cited publications of scientists. It will be clear that an approach of this kind imbues some opinions and conclusions with a degree of subjectivity reflecting the author's experience and observations. However, the purpose of what is written is to motivate readers into discussing, or at least thinking about, the state of - and prospects for - scientific staff in our discipline.

Scientific staff at Poland's academic centres in the field of geography are found to be much polarised with respect to all features considered, i.e. numbers, level of activity level and research specialisation. Overall, the shares accounted for by the individual professional are such as to ensure the maintenance of the structure that has thus far

characterised scientific staff at the centres in question. However, some of these are seen to have too small a number of Professors, a fact that may find reflection in the lower quality of investigations performed, and hence in marginalisation of the units concerned as regards the organisational structures operating within Polish geography. As a rule, the centres in question are also characterised by the most limited effectiveness of their researchers.

Current changes in the system of Polish science seeking primarily to raise the prestige and competitiveness of the country's scientific community, will most probably lead to a closing-down of the weakest units in geography. This is also highly probable given the way in which geography fails to belong to the "mainstream" of science in Poland, with a decline also being observed when it comes to young people's interest in studying geography.

The investigations reported on demonstrate a disadvantageous age structure among senior academic staff. For example, there are found to be too few Full Professors of geography in younger age groups. Slow career advance most probably reflects lack of adequate stimulation on the part of older colleagues, and conceivably also actual suppression of ambitions by the leaders of research teams. A further important factor may be the excessive load imposed on employees by teaching activities that hinder or entirely thwart efforts to carry out research work and then disseminate the results thereof.

What is more, the citation analysis confined to Full Professors reveals a low level of activity on their part also. Polish geographers only appear rather sporadically in the known journals of international reach. Thus, for example, in the group of six leading journals in the domain of socio-economic geography, in the period 2000-2010, only two papers were published by an author of Polish affiliation (in *Geoforum*). The number of researchers publishing with international journals of high impact factor is very low, and those involved are seen to be confined to just a handful of leading Polish centres of geographical research. It is to be anticipated that coming years will bring an increase in the numbers of papers published by Polish geographers in ISI-indexed journals, because such publication has become a necessary precondition for the advancement of a scientific career, obtaining of research grants and international cooperation. Indeed, it is already possible to observe – among young representatives of science in particular – increasing activity in searching for possible publication abroad of research results.

The scientific community of geographers proves to be highly differentiated where involvement in research projects is concerned. The greatest effectiveness is in fact manifested by employees of the Institute of Geography and Spatial Organization, Polish Academy of Sciences, presumably in reflection of the lack of teaching obligations there, as well as employees' active search for additional sources of finance for research. At the other extreme, the smallest university units only carry out single projects, while the effectiveness of researchers they employ is minimal. Given decreasing numbers of students and a lack of demand for teachers of geography in primary and secondary schools, such centres are heading for a crisis, and will probably find themselves either absorbed by larger university units or else closed down altogether.

The analysis regarding the subject-matter structure of research projects confirms the clear dominance of physical over socio-economic geography. On the other hand, the themes of doctoral dissertations and doctor-of-science publications indicate increased interest in socio-economic geography, resulting in an increase in the number of geographers dealing with this sub-discipline. There is also an increasingly visible conflict of

interest between representatives of physical and socio-economic geography, given that the former wish to maintain “a single” geography (in order to go on playing the lead role within it), while the latter see strong links with the social sciences, and thus drift willingly into the realms of other scientific disciplines. It would seem that the specialists in physical geography dominant in our community perceive the weakening role of studies in their own area, and in general a declining interest in studying the subjects involved. While there is a similar decline in interest in socio-geographic studies, it is lucky that the domains of tourism, regional science, European studies and the spatial economy have come into existence here, and also fall within the scope of scientific interest of socio-economic geographers.

